

Sprawozdanie z działalności Namiestnictwa w okresie 2009-2011r.

ROK HARCERSKI 2009/2010

Rok harcerski 2009/2010 był drugim rokiem mojego „szefowania” w Namiestnictwie. Był to także pierwszy rok, w którym Namiestnictwo było tworzone przez zespół ludzi, a nie jak dotąd – w pojedynkę. W skład zespołu wchodził poza mną:

- hm. Anna Nowak- członek Namiestnictwa
- phm. Ewa Sikora- członek Namiestnictwa
- pwd. Beata Szczypczyk- członek Namiestnictwa
- pwd. Grzegorz Fita- członek Namiestnictwa

Na początku roku podzieliliśmy między sobą obowiązki, ustaliliśmy kto czym się zajmuje i kto za co odpowiada. Oczywiście cały ten podział tworzony był w świadomości, że prawie każda z tych osób, oprócz dh. Beaty, pełni też inne funkcje i równocześnie angażuje się w wiele projektów.

Do Namiestnictwa należało wówczas 7 drużyn starszoharcerskich (w tym 1 próbna), 2 drużyny wędrownicze (wszystkie próbne), 2 zastępy wędrownicze oraz 1 drużyna wielopoziomowa (d. próbna).

Za najważniejsze cele w nadchodzącym roku uznaliśmy:

- integrację między drużynowymi i przybocznymi w obrębie grup metodycznych,
- dobrą organizację pracy Namiestnictwa,
- poprawę działania drużyn pionu wędrowniczego,
- wyrównanie poziomu wśród kadr drużyn,
- pracę z obrzędowością Namiestnictwa,
- pozyskanie nowych osób do Zespołu.

Do celu nr 1, czyli integracji prowadziły tak naprawdę wszystkie działania namiestnictwa i jego członków. Na pewno kurs drużynowych, który przeprowadzany był rok wcześniej, bardzo się do tego przyczynił. Zauważalny był nasz lepszy kontakt z drużynowymi i przybocznymi, co miało odzwierciedlenie również w ich podejściu do naszej pracy. Harcerze starsi i wędrownicy wzięli udział w zawodach sportowych – Harcmitingu, organizowanych przez szczep Halny, podczas których mogli poznać się całymi drużynami, a nie tylko kadrą. Na wiosnę 2010r. zorganizowaliśmy także rajd Raj, w którym wzięły udział 4 drużyny. Jak później oceniliśmy – sama idea wspólnego działania sprawdziła się bardzo dobrze, ale niekoniecznie w obecnej formule rajdowej. 5 drużyn brało także udział w hufcowym programie „100 lat” z okazji obchodów 100-lecia Harcerstwa. Najbardziej aktywnymi na tym polu okazały się 335 KDSH „Niewidzialni” i 262 KDWiel. „Czarne Wilki”.

Na dobrą organizację pracy Namiestnictwa wpłynęły przede wszystkim warsztaty na Inauguracji, dość sprawne zbieranie i poprawianie planów pracy, jasno opracowane kryteria oceny zbiórek i drużyn oraz indywidualne spotkania z drużynowym i przybocznymi podsumowujące rok

harcerski. Cały czas też byliśmy do dyspozycji drużynowych i przybocznych i, ku naszej radości, kilkoro z nich z naszej pomocy skorzystało.

Cel nr 3, czyli poprawa działania drużyn w pionie wędrowniczym nie został do końca osiągnięty. Mimo wyznaczenia osób, które sprawowały opiekę nad konkretnymi drużynami (Ania i Beata) oraz ich postawy pełnej zaangażowania, żadna z 3 próbnych drużyn nie została w tym roku zarejestrowana, aczkolwiek Sokół otrzymał Płomień Pomarańczowy w rywalizacji całorocznej.

Do wyrównania poziomu wśród kadr drużyn przyczyniły się warsztaty podczas inauguracji, kurs przybocznych, podczas którego wraz z dh. Beatą przeprowadzałyśmy zajęcia (dla wędrowników i harcerzy starszych) oraz prowadzone indywidualnie konsultacje. Ciekawym pomysłem i inspiracją okazały się także warsztaty ze współpracy zagranicznej prowadzone przez hm. Olę Wiśniewską.

Praca z obrzędowością ograniczyła się do wprowadzenia elementów obrzędowych podczas warsztatów i rajdu, aktualizacji tablicy w hufcu, bieżącego dodawania informacji w zakładce RI na stronie www hufca oraz przyznania znaczków Namiestnictwa pod koniec roku. Uznaliśmy, że istniejące elementy są wystarczające na ten moment i nie ma sensu wprowadzać nowych.

W trakcie całego roku harcerskiego poszukiwaliśmy również nowych osób do zespołu, tym bardziej że praca Ani N., Ewy i Grzesia była tymczasowa i wiedzieliśmy, że od nowego roku harcerskiego będziemy mogli liczyć na nich tylko okazynie i w razie potrzeby. Na szczęście w lutym dołączyła do nas phm. Małgosia Bieniek, która mocno zaangażowała się w pracę w zespole i okazała dla mnie dużym wsparciem.

Pod koniec roku podsumowaliśmy rywalizację drużyn – przedstawiała się ona następująco:

- Płomień Żółty dla: PKDSH „Semper Fidelis”, PKDW „Bastion 39”, PKDW „Orogen”, PKDSH „Z.W.I.Ś.” oraz 316 KDSH „Legion”.

- Płomień Pomarańczowy dla: PKDW „Sokół”, 327 KDSH „Bezdroża”, 377 KDSH „Odyseja”, 262 KDWiel. „Czarne Wilki” oraz 335 KDSH „Niewidzialni”.

Niestety pomimo udzielonej przez nas pomocy, jedna z próbnych drużyn starszoharcerskich została w ciągu roku rozwiązana (PKDSH „Matterhorn” – szczep Unia). Dużym sukcesem było natomiast zarejestrowanie drużyny wielopoziomowej – Czarne Wilki – mimo że drużyna działała naprawdę krótko, dzięki dużej pracy i zaangażowaniu drużynowego, udało się. Mało tego – drużyna okazała się jedną z lepiej działających w Namiestnictwie.

Podsumowując natomiast wizytacje w roku harcerskim 2009/2010, wszystkie drużyny zostały zwizytowane raz, a nieliczne miały 2 wizytacje w ciągu roku.

ROK HARCERSKI 2010/2011

Kolejny rok harcerski rozpoczęliśmy w trójkę – wraz z phm. Małgosią Bieniek i pwd. Beatą Szczypczyk. Do Namiestnictwa należało 6 drużyn starszoharcerskich, 2 drużyny wędrownicze i 2 wielopoziomowe. W porównaniu do zeszłego roku przybyła 1 próbna drużyna HS, dwie drużyny HS ze szczepu Orogen połączyły się w jedną, z zastępów wędrowniczych Orogenu powstała drużyna próbna oraz dodatkowo powołano próbną drużynę wielopoziomową w szczebie Bartoszowcy.

Na początku opracowałyśmy zupełnie nowy, łatwiejszy w odbiorze i bardziej przyjazny arkusz do oceny drużyny, podzielony na 3 części:

- ocena wizytowanej zbiórki – przeprowadzana na zbiórkach wizytowanych,

- ocena działalności drużyny na podstawie instrukcji działania drużyny ZHP – w przypadku drużyn próbnych, przeprowadzana na zbiórkach wizytowanych, w przypadku drużyn zarejestrowanych przeprowadzana sporadycznie w ciągu roku i na pewno na zakończenie roku,
- ocena aktywności drużyny – przeprowadzana na zakończenie roku harcerskiego, najpóźniej do 31 maja (ze względów organizacyjnych).

Wprowadziłyśmy także zasadę oddawania planu pracy połączoną ze spotkaniem z drużynowym, podczas którego będziemy mogli porozmawiać o drużynie, dowiedzieć się więcej na temat kadry drużyny, programu i innych rzeczy, nie zawsze niestety zawartych w planach pracy. Poza tym do wszystkich drużyn przydzieliliśmy spośród siebie „opiekunów”, których zadaniem było sprawdzenia planu pracy danej drużyny oraz całoroczna pomoc kadrze drużyny i wizytacja ich zbiórek.

Uznałyśmy, że warto kontynuować realizację założonych w poprzednim roku celów, zmieniając (aktualizując) oczywiście sposoby i metody. Położyłyśmy także większy nacisk na planowanie pracy drużyn próbnych i szczególne wsparcie dla nich, starałyśmy się wspierać drużyny dążące do rejestracji („Bastion” i „Sokół”). Dh. Gosia mocno pracowała z dh. Markiem Zielińskim - drużynowym PKDSH „Gniazdo”. Jednak mimo jej zaangażowania i naprawdę dużej elastyczności, drużyna nie skorzystała w pełni z tej pomocy i ostatecznie drużyna ta została rozwiązana w ciągu roku. Podobne problemy mieliśmy z drugą drużyną starszoharcerską z Bartoszowców, która w ogóle nie oddała planu pracy i nie było ze strony drużynowej dh. Magdy Mazgaj odzewu na nasze prośby. Po wielu bezskutecznych próbach, drużyna również została rozwiązana. Sam fakt powołania tej drużyny, bez złożonego planu pracy, tylko na podstawie wniosku komendanta szczepu, wywołał dyskusję w Namiestnictwie ponieważ na podstawie jasnych zasad działania drużyn w ZHP, nie powinno się tak w ogóle stać i nie wiemy czemu taki wniosek zaakceptowała ówczesna Komendantka.

W ciągu roku do naszego zespołu dołączył pwd. Marcin Stefański oraz phm. Jarosław Porański, którzy zaangażowali się w wizytacje oraz przygotowanie rajdu.

Z istotnych działań podjętych przez nas, była organizacja kursu drużynowych. Ja pełniłam funkcję Dziekana Wydziału Starszoharcerskiego, Gosia była Prodziekanem, Marcin prowadził zajęcia, a wspólnie z Jarkiem przeprowadzaliśmy wizytacje. Tak więc – cały zespół został zaangażowany. Zarówno w ocenie uczestników kursu jak i kadry został on bardzo dobrze przygotowany – pod względem merytorycznym i organizacyjnym, do prowadzenia zajęć zaangażowaliśmy wielu doświadczonych instruktorów, również spoza hufca, a nam samym to zadanie przyniosło wiele satysfakcji i motywacji do dalszego działania. Na warsztatach inauguracyjnych nowy rok harcerski, postanowiliśmy pociągnąć temat współpracy zagranicznej i przeprowadziłam wspólnie z dh. Grzegorzem Fitą zajęcia dotyczące pozyskiwania środków na wymiany oraz współpracy ze sponsorami. Harcerze starsi i wędrownicy jak co roku, wzięli także udział w zawodach sportowych, organizowanych przez szczep Halny. Zaplanowaliśmy także dodatkowe zawody strzeleckie, jednakże z powodu niskiej frekwencji wzięła w nich udział tylko 1 drużyna – „Czarne Wilki”, która podjęła się ich organizacji. Podobnie było z Rajdem Raj, za którego organizację zabraliśmy się odpowiednio wcześniej i na podstawie deklaracji drużynowych, nie zapowiadały się problemy z frekwencją. Jednakże stało się inaczej i odwołaliśmy go na kilka dni przed. Jest to impreza, która niestety nie posiada ciągłej tradycji, ani marki i dlatego postanowiliśmy kategorycznie zmienić jej formułę w kolejnym roku.

Podsumowując rywalizację drużyn w tym roku harcerskim przyznano następujące odznaczenia:

- Płomień Żółty dla: PKDW „Orogen”, PKDSH „Hadrenalien”, 377 KDSH „Hikaru”, 327 KDSH „Bezdroża” oraz PKDW „Sokół”

- Płomień Pomarańczowy dla: 316 KDSH „Legion” i PKDW „Bastion”,

- Płomień Pomarańczowy dla: 335 KDSH „Niewidzialni” oraz 262 KDWiel. „Czarne Wilki”.

Bardzo ważne dla nas było to, że nareszcie mogliśmy pogratulować najlepszym drużynom, które otrzymały Płomień Czerwony. Martwi nas jednak słaba sytuacja wędrowników w Orogenie oraz harcerzy starszych w szczepie Halny.

Podsumowując wizytacje w roku harcerskim 2010/2011, wszystkie drużyny zostały zwizytowane conajmniej raz – a u ok. połowy byliśmy 2 razy w ciągu całego roku.

Dodatkowo w ramach tworzenia strategii hufca na lata 2011-2015 zgłosiłam się jako reprezentant Namiestnictwa do pracy w zespole ds. strategii. Starłam się być obecna na większości spotkań, nie zawsze było to jednak możliwe, głównie ze względu na ważne wydarzenia w moim życiu osobistym (byłam obecna na ok. 70% spotkań).

PRZYSZŁOŚĆ

W roku harcerskim 2011/2012 dołączają do zespołu kolejne osoby – w charakterze członka namiestnictwa p.wd. Agnieszka Madetko, w charakterze współpracownika – p.wd. Grzegorz Turbasa, a z kolejnymi 2 osobami jeszcze ustalamy zakres współpracy. Mamy nadzieję, że taki napływ nowych, ambitnych i dobrych instruktorów pozwoli nam na efektywne wspieranie drużyn Namiestnictwa i ich kadr.

Na koniec podsumowania przedstawiam także komentarze obecnych członków Namiestnictwa o ich dotychczasowej pracy:

- **phm. Małgorzata Bieniek HO**

Jestem członkinią Namiestnictwa od 22 lutego 2010 roku. W roku harcerskim 2010/2011 byłam odpowiedzialna za sprawdzenie planów pracy wybranych drużyn, wizytację kilku zbiórek drużyn Namiestnictwa, współorganizację wydziału starszoharcerskiego w czasie Kursu Drużynowych, nadzór programowy nad organizacją Rajdu Namiestnictwa „RAJ”

Doświadczenie zdobyte, w co prawda krótkim czasie ubiegłorocznej pracy, pozwoliło mi jednak na pełne i świadome uczestnictwo w pracach namiestnictwa w roku harcerskim 2010/2011. Uczestniczyłam we wszystkich spotkaniach zespołu i aktywnie współplanowałam jego pracę. Nie uczestniczyłam jedynie w zakończeniu roku harcerskiego, co związane było z moimi osobistymi problemami. Powierzone zadania starałam się wykonywać jak najlepiej potrafię. Z dużym zaangażowaniem podeszłam do pomocy w pisaniu planu pracy dh. Markowi Zielińskiemu. Niestety nasza współpraca nie zaowocowała. Dh. Marek ze względów osobistych zrezygnował z funkcji drużynowego. Dużo radości i satysfakcji przyniosła mi praca w tworzeniu Wydziału Starszoharcerskiego w czasie Kursu Drużynowych „Alma Mater 2011”. Praca z przyszłymi drużynowymi sprawia, że czuję się potrzebna i że mam dla kogo dalej pełnić służbę. Moim zadaniem był także nadzór w kwestiach programowych nad organizacją Rajdu „RAJ”. Pomimo dużego

zaangażowania organizatorów i przygotowania naprawdę ciekawego programu, rajd nie odbył się z powodu zbyt małej ilości chętnych.

Swoją pracę w roku harcerskim 2010/2011 w Namiestnictwie oceniam na dobrą. Częściowy spadek mojej instruktorskiej formy kładę na karb moich problemów osobistych. Mam nadzieję, że kolejny rok przyniesie nowe wyzwania i pozwoli mi nauczyć się jeszcze więcej.

- **pwd. Marcin Stefański HO**

Funkcję członka namiestnictwa starszoharcersko – wędrowniczego „Ruber Ignis” pełnię od grudnia 2010 roku. Przez ten okres czynnie uczestniczyłem w pracach namiestnictwa, jak również utrzymywałem stały kontakt e-mailowy i telefoniczny z całym zespołem.

W namiestnictwie byłem odpowiedzialny za wizytację drużyn wędrowniczych i starszoharcerskich oraz za organizację zawodów strzeleckich dla drużyn namiestnictwa.

W roku harcerskim 2010/2011 odwiedziłem dwie drużyny („Hikaru” oraz „Legion”). W trakcie odwiedzin rozmawiałem z kadrą drużyn na temat bieżącej sytuacji w drużynach, ich problemach, oczekiwaniach i planach na przyszłość. Wyniki przeprowadzonych wizytacji przekazałem szefowej namiestnictwa wraz z osobistymi uwagami.

Jeśli chodzi o organizację zawodów strzeleckich, to trzeba tu zaznaczyć, że impreza się nie odbyła, gdyż tylko dwie drużyny zgłosiły chęć udziału. Nie wiem, czym było to spowodowane, jednak sprawy organizacyjne zostały wykonane w sposób należyty.

Podczas pełnienia przeze mnie funkcji członka namiestnictwa prowadziłem zajęcia na kursie drużynowych „Alma Mater” organizowanym przez ZKK Hufca Kraków Nowa Huta. Zajęcia, które prowadziłem odbyły się w pionie starszoharcerskim i zostały ocenione przez kadrę kursu i uczestników na poziomie dobrym.

Coroczną imprezą organizowaną przez namiestnictwo był rajd „RAJ”. Niestety mimo przygotowań i wszelkich starań, ta impreza niedoszła do skutku. Na ostatnim spotkaniu namiestnictwa wyraziłem swoją opinię na ten temat i zawnioskowałem o zmianę formuły imprezy na bardziej przystosowaną do wymagań harcerzy w wieku 14-25 lat. Mam nadzieję, że obecna formuła spodoba się naszym harcerzom.

- **phm. Jarosław Porański HR**

Do zespołu namiestnictwa „Ruber Ignis” zgłosiłem akces zimą 2011r. W skład namiestnictwa zostałem oficjalnie powołany rozkazem L.7/2011 z dnia 05.04.2011r.

W tym krótkim okresie działalności w zespole wykazałem się następującą aktywnością:

- ✓ Uczestniczyłem we wszystkich spotkaniach zespołu namiestnictwa.
- ✓ Zaangażowałem się pod względem programowym i organizacyjnym w przygotowania do RAJ-u (maj 2011). Uczestniczyłem w przygotowaniu naprawdę ciekawego i atrakcyjnego programu o charakterze zagadki kryminalnej. Nasz wysiłek niestety poszedł na marne – ze względu na zbyt małą ilość zgłoszeń impreza została odwołana.
- ✓ Uczestniczyłem w wizytacji 335 KDSH „Niewidzialni” (marzec 2011). Byłem obecny na planowanej wizytacji 377 KDSH „Hikaru” (maj 2011). Decyzją zespołu wizytującego została ona przesunięta na kolejny tydzień. Przyszedłem również na kolejną wizytację 335 KDSH „Niewidzialni” (czerwiec 2011). Ze względu na odbywające się w tym czasie zbiórki zastępów, a nie drużyny, wizytacja została odwołana.

Z harcerskim pozdrowieniem,
Czuwaj!

phm. Anna Ciężarek HO